

Sygn. akt II Ca 1279/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 maja 2015 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Agnieszka Bednarek -Moraś
Sędziowie:	SSO Violetta Osińska (spr.) SSO Marzenna Ernest
Protokolant:	Sekr. sąd. Ziemowit Augustyniak

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 8 maja 2015 roku w S.

sprawy z powództwa **I. M.**

przeciwko **B. S.**

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez pozwaną

od wyroku Sądu Rejonowego w Gryficach

z dnia 13 czerwca 2014 roku , sygn. akt VI C 10/13

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że :

a/ w punkcie I. zasądza od pozwanej B. S. na rzecz powódki I. M. kwotę 10 350 zł (dziesięć tysięcy trzysta pięćdziesiąt) złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 15 października 2010r. do dnia zapłaty i oddala powództwo w pozostałym zakresie oraz zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 516, 50 zł (pięćset szesnaście złotych pięćdziesiąt groszy) tytułem kosztów procesu;

b/ w punkcie II. nakazuje pobrać od powódki I. M. oraz od pozwanej B. S. na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w Gryficach kwoty po 862,35 zł (osiemset sześćdziesiąt dwa złote trzydzieści pięć groszy) tytułem nie uiszczonych kosztów sądowych;

2. oddala apelację w pozostałym zakresie;

3. znosi wzajemnie pomiędzy stronami koszty postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt II Ca 1279/14

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 13 czerwca 2014 r., sygn. akt VI C 10/13, Sąd Rejonowy w Gryficach VI Zamiejscowy Wydział Cywilny z siedzibą w Ł.: zasądził od pozwanej B. S. na rzecz powódki I. M. kwotę 20.660 zł wraz z ustawowymi odsetkami poczynając od dnia 15 października 2010 r. do dnia zapłaty, a nadto kwotę 3.450,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 2.417 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (punkt I.) oraz nakazał ściągnąć od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Gryficach kwotę 1.878,61 zł tytułem nieuiszczonych kosztów procesu (punkt II.).

Powyższe orzeczenie Sąd Rejonowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych:

Powódka I. M. na początku 2010 roku zawarła z pozwaną B. S. ustną umowę o dzieło, której przedmiotem był remont budynku przy ul. (...) w Ł.. W ramach tej umowy pozwana zobowiązała się w szczególności do remontu pokrycia dachowego, remontu piętra, parteru i piwnicy budynku, wymiany instalacji centralnego ogrzewania wraz z wymianą kotła. Strony z uwagi na fakt, że pozostawały w dobrych relacjach nie spisały umowy. Strony ustaliły, iż prace zostaną wykonane w oparciu o wstępny ogólny kosztorys prac. Ustalono przedwstępnie koszt robót na kwotę około 100.000,00 -110.000,00 złotych. Pozwana była reprezentowana przez pełnomocnika Z. P., który organizował wszystkie prace remontowe. Strony ustaliły nadto, iż to Z. P. dokona zakupu materiałów niezbędnych do zleconych mu prac, a powódka miała to z nim konsultować i pokryć ich koszt. Na budowie pracowali pracownicy pozwanej. Remont rozpoczął się w kwietniu 2010 roku. Miał zostać zakończony do dnia 3 czerwca 2010. Na początku lipca został skończony dach. Remont miał być przeprowadzany etapami, zaś ostatnim etapem miał być remont piętra. Szczegółowy zakres prac i użytych materiałów był uzgadniany na bieżąco między powódką, a pełnomocnikiem pozwanej Z. P.. Powódka wpłaciła na rzecz pozwanej tytułem zaliczek na poczet materiałów i prac w trakcie remontu łącznie 105.000,00 złotych. Remont pokrycia dachowego polegał na rozebraniu dachu, wymianie dachówki, wymianie łat, wykonaniu obróbek blacharskich, montażu membrany dachowej, wykonaniu połączenia dachowej przylegającej do pomieszczeń mieszkalnych, montażu rynien, montażu rur spustowych, wykonaniu podbitki i przemurowaniu komina. Na poddaszu zamontowano schody strychowe, wymieniono izolację w stropie poddasza na wełnę mineralną, uzupełniono konstrukcje stropu, wydeskowano z płyt osb. Na piętrze obłożono skosy płytą gipsowo-kartonową, wykonano dwie ścianki działowe, wykonano wylewki na stropie z wykonaniem nowej izolacji termicznej ze styropianu. Na parterze zdemontowano podłogę drewnianą, zasypano część niepodpiwniczoną, wykonano izolację, wylano wylewkę, ułożono panele, ułożono wykładzinę i okładzinę z płytek w łazience i kuchni, położono gładź na ścianach i częściowo mozaikowy tynk żywiczny w przedsionku, osadzono trzy sztuki drzwi, wykuto łuk z pokoju do kuchni, wymurowano słup z klinkieru przed wejściem do budynku. W piwnicy zerwano posadzkę z cegły, zrobiono fundament pod nowy piec, wykuto otwór transportowy, położono tynki na ścianach, wylano posadzkę betonową, wyszpachlowano strop odcinkowy, ułożono dren, wstawiono okienka w piwnicy, wykuto otwór na kratkę wentylacyjną, postawiono ściankę działową. Centralne ogrzewanie zrobiono w ten sposób, że zdemontowano starą instalację i (...), a następnie podłączono nowe rury do grzejników, powieszono grzejniki i osadzono wkład kominowy. Wykonano wymianę instalacji wodnokanalizacyjnej na piętrze i w piwnicy. Prace przy kanalizacji polegały na zdemontowaniu starej i wykonaniu nowej z podłączeniem do kanalizacji zewnętrznej zamiast szamba oraz wykonanie studzienki do podłączenia drenu. W instalacji gazowej przełożono gazomierz na zewnątrz, rozprowadzono instalacje w budynku i zamontowano piecyk gazowy w piwnicy. Wymieniono całą instalację elektryczną podtynkową bez pierwszego piętra. Na podstawie opinii biegłego F. Z. Sąd stwierdził, iż porównując stan wykonania robót w odniesieniu do wytycznych, których należy przestrzegać przy realizacji tego typu robót, że: do pokrycia dachu została użyta dachówka R. (...) mm, która była za duża do dachu o skomplikowanym kształcie. Użycie jej spowodowało brak możliwości ułożenia w kierunku od okapu do kalenicy pełnej ilości pasów dachówki, co spowodowało konieczność niezgodnego z warunkami technicznymi cięcia górnego rzędu dachówek. Dachówka nie zmieściła się na gzymsie przy okapie, co doprowadziło do jego zniszczenia. Nie było możliwości przykrycia gzymsu na całej szerokości. Nieprawidłowo zastosowano do krycia gzymsu dachówek skrajnych. Wszystkie cięte połączenia ze względu na wysoką fałę dachówki są nieszczelne. Brak jest również ochrony połączenia dachowego przed dostaniem się ptaków pod pokrycie. Na połączeniu pokrycia dachowego z sąsiadem występuje zbyt duża i krzywa przestrzeń nieszczelnej blacharki. Pokrycie dachowe winno zostać wymienione na właściwą dachówkę. Rynny i rury spustowe zostały wadliwie zamontowane. Stwierdzono istnienie możliwości ich poprawienia z dotychczasowego

materiału. Rynna od ogrodu posiada przeciwnospadki powodujące zastoiska wody. Rury spustowe zostały wadliwie przymocowane do ściany. Pozostawiono nie zasklepione otwory nie wykorzystane do mocowania rury spustowej. Styk rury spustowej z rynną wykonany został z elementów w sposób poprawny. Użyta blacha nad wejściem do budynku nie stanowi żadnego połączenia z budynkiem, gdyż została tylko przyłożona do warstwy ocieplenia elewacji. Woda opadowa płynąca po ścianie dostaje się zatem pod pokrycie daszku nad wejściem. Blacharkę należałoby rozebrać i ponownie zamontować. Komin nosi ślady przeróbek i był częściowo rozbierany. Zmieniony został rytm ułożenia cegieł od strony ogrodu – cegły ułożone zostały główkami zamiast wozówkami. Użyto nieprawidłowej zaprawy do murowania i fugowania, co spowodowało widoczne zacieki na kominie. Komin nadaje się do przemurzenia. Elewacja została uszkodzona w wyniku wymiany instalacji elektrycznej. Warstwa szpachłówki wystaje ponad płaszczyznę warstwy fakturowej. Należałoby oczyścić ubytki elewacji, wypełnić je, zostawiając miejsce na warstwę fakturową. Uzupełnienie stropu poddasza w miejscu nad korytarzem zostało wykonane bez wzmocnienia w postaci belek stropowych. Deski podłogowe przymocowano do płyty październowej, która nie mając podparcia wygina się. Strop należałoby odkryć uzupełnić belkami stropowymi i przybić deski podłogowe. Na styku stropu poddasza z połącją dachową końcówka ocieplenia z wełny mineralnej została niczym nie zabezpieczona. Należałoby uzupełnić to deskami podłogowymi. Nadto krawędź schodów strychowych stykająca się z sufitem została niestarannie obrobiona i spoina wymaga poprawienia. Na piętrze styki między płytami gipsowo-kartonowymi były uszkodzone, zaś wylewki na stropie były spękane. Na części niepodpiwniczonej nieprawidłowo nie zagęszczono zasyпки, wyłożono izolację, a na to wylano wylewkę betonową. Podłoga zapada się. Należałoby zdjąć panele, skuć wylewkę, zagęścić zasypkę i ponownie wykonać wszystkie warstwy. Posadzka do wymiany jest również w kuchni i łazience- są odchyłki na łacie dwumetrowej ponad 1 cm, gdzie dopuszczalna jest 3mm na całej długości łaty. Górna krawędź fartuch okładziny w postaci płytek w kuchni ułożona została ze spadkiem, zamiast poziomo, zaś płaszczyzna płytek z odchyłkami przekraczającymi 1 cm na łacie 2 m. Spoiny są różnej szerokości. Okładziny są do usunięcia i wykonania ponownie. Gładzie gipsowe zostały wykonane nieprawidłowo bez wyrównania ścian na krzywym podłożu. Występują odchyłki z płaszczyzny ponad 2 cm. Krzywe są wszystkie styki płaszczyzn sąsiednich ścian z sufitem. Należałoby ponownie wyrównać ściany i wykonać na nich gładź. Mozaikowy tynk żywiczny wykonany jest na nierównym podłożu. Należałoby ponownie wyrównać ściany i położyć na nich tynk. Drzwi zamontowano bez równania ścian w bezpośredniej bliskości ościeżnicy w efekcie czego płaszczyzna listew ościeżnicy nie przylegała do ściany. Należałoby zdemontować listwy, wyrównać ścianę i zamontować ponownie listwy. Słup klinkierowy przed wejściem posiada odchyłki od pionu we wszystkich płaszczyznach i posiada nierówne spoiny. Słup należałoby rozebrać i wykonać ponownie. Posadzka betonowa w piwnicy jest krzywa i niejednorodna i częściowo się kruszy. Należałoby ją wykonać ponownie. Szpachlowanie stropu odcinkowego posiada nierówności na płaszczyźnie i są warstwy szpachłówki całkowicie niezatarte. Należałoby je zbić i nie szpachlować elementów metalowych. Otwór na kratkę wentylacyjną nie obrobiony i nie osadzona kratka. Nie wymieniono 3 sztuki drzwiczek rewizyjnych na kominie. Studzienkę przy oknie piwnicznym należy przemurzyć od nowa lub wykonać betonową z wykonaniem izolacji poziomej i pionowej. Studzienka drenażowa nie obniżona. Należałoby wykonać płytę wylazową. Wartość robót wykonanych przez pozwaną bez odliczenia robót wadliwie wykonanych wynosi 83.802,64 zł, w tym wartość użytych materiałów 49.460,93 zł. Wartość samych prac naprawczych przy uwzględnieniu możliwości odzyskania materiałów z rozbiórki wynosi 50.853,69 zł. Pismem z 9 sierpnia 2010 roku pozwana wezwała powódkę do zapłaty kwoty 35.216,00 złotych. W odpowiedzi pełnomocnik powódki pismem z dnia 23 sierpnia 2010 r. odstąpił od umowy wskazując, iż dopuszcza możliwość żądania zapłaty za ewentualne straty związane z wadliwym wykonaniem remontu. Strona pozwana w piśmie z dnia 14 września 2010r. zanegowała roszczenia powódki i wezwała powódkę do zapłaty kwoty 35.216,00 złotych. Powódka wezwała pismem z dnia 24 września 2010 r. pozwaną do zapłaty kwoty 20.660,00 zł wraz z opinią techniczną, z której wynikało, że 10.310,00 złotych to kwota niezbędna do ukończenia remontu, zaś koszt usunięcia usterek to 10.350,00 złotych. Pozwana nie zareagowała na wezwanie. Według powódki łączny koszt usunięcia wad i zakończenia remontu to kwota 20.660,00 złotych (10.310,00 złotych to kwota niezbędna do ukończenia remontu, zaś koszt usunięcia usterek to 10.350,00 zł). Powódka nie rozszerzyła żądania pozwu ponad tę kwotę.

W ocenie Sądu Rejonowego powództwo jest zasadne. Sąd ten dokonując ustaleń faktycznych oparł się na przedłożonych dokumentach, opinii biegłego i częściowo zeznaniach świadków i stron. Fakt, że strony łączyła umowa o remont nie był sporny. Różnica zdań dotyczyła zakresu umowy oraz faktycznie wykonanych robót i ich jakości. W toku

postępowania przeprowadzono dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu budownictwa mgr inż. F. Z.. Sąd wskazał, iż dowód ten w niniejszej sprawie jest kluczowy – dostarcza bowiem usystematyzowanej wiedzy na temat zakresu przeprowadzonych faktycznie robót, określenia wartości tych prac, określenia wartości materiałów niezbędnych do ich wykonania oraz stwierdzenia prawidłowości lub nieprawidłowości przeprowadzenia robót wg kryterium zgodności ze sztuką budowlaną, starannością wykonania i estetyki oraz określenia ewentualnych wartości przyszłych lub wykonanych przez inny podmiot niż pozwana prac poprawkowych. Po złożeniu uzupełniającej opinii, tych strony nie kwestionowały, a wnioski opinii są logiczne i spójne. Sąd zaznaczył, iż wynika z niej, iż pozwana wykonała część prac remontowych wadliwie, a wady są istotne. Brak jest również zastrzeżeń do wyliczeń biegłego. Sąd pierwszej instancji dał wiarę przesłuchaniu powódki, które są logiczne i spójne i korespondują z pozostałym materiałem dowodowym, w tym z wiarygodnymi zeznaniami świadka P. M.. Sąd dał wiarę zeznaniom świadków, w tej części, w jakiej koresponduje ono z pozostałym materiałem dowodowym, a w szczególności z opinią biegłego. Sąd uznał za niewiarygodne twierdzenia świadków: Z. P., M. G., C. P., P. O., B. S., którzy twierdzili, że zakwestionowane przez biegłego w opinii prace zostały przeprowadzone zgodnie ze sztuką budowlaną. Sąd Rejonowy wskazał, że w niniejszej sprawie niesporne było, iż strony łączyła umowa o dzieło z art. 627 k.c. Powódka złożyła oświadczenie o odstąpieniu od umowy i zdaniem Sądu pierwszej instancji było ono skuteczne. W ocenie tego Sądu zastosowanie w sprawie ma również art. 471 k.c. i pozwana ponosi wobec powódki odpowiedzialność za nienależyte wykonanie zobowiązania. Sąd zaznaczył, że jeżeli zamawiający nie zrealizuje uprawnień z tytułu rękojmi, może on dochodzić od wykonawcy - na zasadach ogólnych - roszczeń odszkodowawczych także w takim zakresie, w jakim pokrywałyby się one z roszczeniami z tytułu rękojmi lub z roszczeniami, które powstałyby, gdyby uprawnienia z tytułu rękojmi zostały zrealizowane. Zatem w ocenie Sądu powódka mogła dochodzić wyrównania szkody poprzez zapłatę świadczenia pieniężnego, a odszkodowanie to obejmuje przede wszystkim koszt usunięcia wad. Wysokość należnej powódce kwoty Sąd Rejonowy ustalił na podstawie opinii biegłego sądowego. Biegły koszt samych prac naprawczych przy uwzględnieniu możliwości odzyskania materiałów z rozbiórki ustalił na kwotę 50.853,69 zł. Według powódki łączny koszt usunięcia wad i zakończenia remontu to kwota 20.660,00 złotych. Powódka nie rozszerzyła w trakcie procesu żądania pozwu. Sąd pierwszej instancji w związku z wyrażoną w art. 321 k.p.c. zasadą, iż sąd związany jest żądaniem zgłoszonym przez powoda w powództwa, zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 20.660,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami poczynając od dnia 15 października 2010 r. do dnia zapłaty. W sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwana podniosła zarzut potrącenia, wskazując, iż przysługuje jej wobec powódki wierzytelność w kwocie 35.216,00 zł wynikająca z tytułu reszty wynagrodzenia za wykonane na rzecz powódki prace. Sąd Rejonowy wskazał, że na pozwanej w myśl art. 6 k.c. spoczywał ciężar dowodu co do faktu, iż przysługuje jej powyższa wierzytelność. Sąd ten uznał, iż pozwana okoliczności tej w toku niniejszego procesu nie wykazała. Pozwana, reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika, nie złożyła wniosków dowodowych celem wykazania wysokości należnego jej wynagrodzenia. O kosztach procesu Sąd pierwszej instancji orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. oraz § 2 ust. 1 i 2 i § 6 pkt 4 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu. Na zasądzoną kwotę 3.450,00 zł kosztów procesu składa się 1.033,00 zł opłata od pozwu, 2.400,00 zł wynagrodzenia pełnomocnika procesowego, 17,00 zł opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. W punkcie II sentencji wyroku Sąd Rejonowy na podstawie art. 83 ust. 2 w zw. z art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t. jedn. Dz. U. 2010 r. Nr 90, poz. 594, ze zmianami) w zw. z art. 98 k.p.c. obciążył stronę pozwaną, jako przegrywającą sprawę, obowiązkiem uiszczenia na rzecz Skarbu Państwa kwoty 1.878,61 zł, tytułem nieuiszczonych kosztów procesu.

Apelację od powyższego wyroku wniosła pozwana, zaskarżając go w całości. Skarżąca orzeczeniu temu zarzuciła:

1) naruszenie prawa procesowego mające wpływ na wynik sprawy:

-art. 386 § 4 k.p.c., wyrażające się w nierozpoznaniu istoty sprawy, tj. zgłoszonego w sprzeciwie zarzutu potrącenia przysługującej jej względem powódki wierzytelności w kwocie 35.216,00 zł, co nastąpiło poprzez nieuzasadnione treścią materiału procesowego uznanie, że pozwana nie wykazała tego zarzutu potrącenia, bowiem nie złożyła wniosków dowodowych, podczas gdy z treści zgromadzonego w sprawie materiału procesowego wynika, iż powódka powyższą okoliczność udowodniła, co wynika z nakreślenia tez dowodowych w sprzeciwie od nakazu zapłaty (vide –

pkt 4 lit. c, f – i petitum sprzeciwu) dla zeznań świadków i przesłuchania stron, treści ich relacji, a nadto okoliczność ta wynika z pisma pozwanej z dnia 14 września 2010 r., którego odpis został przez powódkę załączony do pozwu oraz treści oświadczenia pełnomocnika pozwanej na rozprawie w dniu 16 listopada 2011 r.;

-art. 233 § 1 k.p.c., wyrażające się sprzecznością ustaleń faktycznych Sądu pierwszej instancji z treścią zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, polegające na nieuzasadnionym przyjęciu, iż pozwana w toku procesu nie wykazała podniesionego przez nią zarzutu potrącenia przysługującej jej względem powódki wierzytelności w kwocie 35.216,00 zł, bowiem nie złożyła wniosków dowodowych, podczas gdy z treści zgromadzonego w sprawie materiału procesowego wynika, iż powódka powyższą okoliczność udowodniła, co wynika z nakreślenia tez dowodowych w sprzeciwie od nakazu zapłaty (vide – pkt 4 lit. c, f – i petitum sprzeciwu) dla zeznań świadków i przesłuchania stron, treści ich relacji, a nadto okoliczność ta wynika z pisma pozwanej z dnia 14 września 2010 r., którego odpis został przez powódkę załączony do pozwu oraz treści oświadczenia pełnomocnika pozwanej na rozprawie w dniu 16 listopada 2011 r.;

-art. 328 § 2 k.p.c., polegające na niezastosowaniu normy wynikającej z treści tego przepisu poprzez nie wskazanie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, które dowody Sąd pierwszej instancji uznał za udowodnione, a którym odmówił wiarygodności (jeśli chodzi o dowody potwierdzające zgłoszony w sprzeciwie zarzut potrącenia), podczas gdy zgodnie z treścią wspomnianego przepisu Sąd ten winien był powyższe okoliczności wskazać i uzasadnić;

2) naruszenie prawa materialnego, tj. art. 6 k.c., przez jego nienależytą wykładnię i uznanie, że wypełnienie ciężaru udowodnienia faktu winno polegać na osobistym zaofiarowaniu dowodu przez osobę, która z faktu tego wywodzi skutki prawne, podczas gdy zgodnie z prawidłową wykładnią normy z tego przepisu dla oceny wywiązania się strony ze spoczywającego na niej ciężaru dowodu obojętne jest to, kto przedstawił środki dowodowe pozwalające na ustalenie danego faktu.

Wskazując na powyższe apelująca wniosła o: zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa; zasądzenie od powódki na jej rzecz zwrotu kosztów procesu za obie instancje według norm przepisanych, z uwzględnieniem w zakresie kosztów zastępstwa procesowego dwukrotności przepisanej stawki minimalnej; ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, w tym co do orzeczenia od powódki na rzecz pozwanej zwrotu kosztów procesu za obie instancje według norm przepisanych, z uwzględnieniem w zakresie kosztów zastępstwa procesowego dwukrotności przepisanej stawki minimalnej.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o jej oddalenie w całości oraz o zasądzenie od pozwanej na jej rzecz kosztów postępowania przed Sądem drugiej instancji, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanej skutkowałą rozstrzygnięciem o charakterze reformatoryjnym.

Sąd orzekający w pierwszej kolejności stwierdza, iż wbrew zarzutowi apelującej, uzasadnienie zaskarżonego wyroku spełnia niezbędne wymogi, o których mowa w art. 328 § 2 k.p.c., umożliwiając odtworzenie toku rozumowania Sądu pierwszej instancji, w związku z czym podlega kontroli instancyjnej w zakresie oceny merytorycznej prawidłowości tego orzeczenia.

W wyroku z dnia 16 maja 2013 r. (sygn. akt I CSK 509/12, LEX nr 1353054) Sąd Najwyższy wskazał, że sąd drugiej instancji rozpatruje sprawę ponownie, prowadząc w tym celu odpowiednie postępowanie dowodowe i dokonując odpowiednich ustaleń faktycznych. Ustalenia sądu pierwszej instancji nie są dla sądu drugiej instancji wiążące, toteż sąd ten powinien poczynić zawsze własne ustalenia i to niezależnie od tego, czy strona wnosząca apelację podniosła w ogóle zarzut dokonania wadliwych ustaleń lub ich braku. Dokonanie własnych ustaleń faktycznych pozwala sądowi drugiej instancji na określenie właściwej podstawy prawnej rozstrzygnięcia, tj. wybór właściwego przepisu prawa materialnego, jego wykładnię i dokonanie subsumcji. Bez względu na stanowisko stron i zakres podniesionych zarzutów, sąd apelacyjny powinien zastosować właściwe przepisy prawa materialnego i usunąć ewentualne błędy

prawne sądu pierwszej instancji, niezależnie od tego, czy zostały one wytknięte w apelacji. Sąd Okręgowy nie podzielił w pełni stanowiska Sądu Rejonowego zaprezentowanego w uzasadnieniu wyroku. Strona powodowa wywodziła swoje roszczenie z ustnej umowy zawartej na początku 2010 r. z pozwaną B. S. w ramach prowadzonej przez nią działalności gospodarczej, której przedmiotem był remont budynku położonego w Ł. przy ul. (...). Poza tym, że strony zawarły umowę o wykonanie remontu bezsporne w niniejszej sprawie było to, że pozwana wykonała prace, za które otrzymała wynagrodzenie w wysokości 105.000 zł. Sąd Rejonowy błędnie jednak zakwalifikował powyższą umowę jako umowę o dzieło. Z przepisu art. 658 k.c. wynika bowiem, że przepisy tytułu „umowa o roboty budowlane” stosuje się odpowiednio do umowy o wykonanie remontu budynku lub budowli. W niniejszej sprawie strony zawarły umowę o wykonanie remontu, który objąć miał remont dachu, wymianę instalacji centralnego ogrzewania, remont piwnicy, parteru i piętra. Wykonywanie powyższych prac polegać więc miało na oddziaływaniu na znaczną część istniejącego, ukończonego już dawniej budynku. Jak wskazał SN w wyroku z dnia 22 września 1972 r., I CR 338/72, przepisów dotyczących umów o roboty budowlane nie stosuje się do remontu odrębnych pomieszczeń w budynkach, które stanowią rodzaj umowy o dzieło. Zgodnie z takim stanowiskiem remont mniejszych lokali lub pomieszczeń stanowi przedmiot umowy o dzieło, a kryterium odróżniającym umowę o wykonanie remontu, o której mowa w art. 658 k.c.. od umowy o dzieło jest kryterium wielkości remontowanej części i zakresu robót. Z uwagi na to, że w niniejszej sprawie zakres prac, jakie miały zostać wykonane odnosił się niemalże do całego budynku – wszystkich jego kondygnacji oraz dachu, przyjąć należało, że strony zawarły umowę o wykonanie remontu, do której stosuje się odpowiednio przepisy dot. umowy o roboty budowlane. Jak stanowi art. 647 k.c. przez umowę o roboty budowlane wykonawca zobowiązuje się do oddania przewidzianego w umowie obiektu, wykonanego zgodnie z projektem i z zasadami wiedzy technicznej, a inwestor zobowiązuje się do dokonania wymaganych przez właściwe przepisy czynności związanych z przygotowaniem robót, w szczególności do przekazania terenu budowy i dostarczenia projektu, oraz do odebrania obiektu i zapłaty umówionego wynagrodzenia. Natomiast remont jest pojęciem węższym i obejmuje określone prace w już istniejącym budynku, przy czym nie chodzi tu tylko o remont w rozumieniu ustawy praw budowlane, którego istotą jest podjęcie czynności zmierzających do odtworzenia stanu pierwotnego, nawet jeśli użyto przy tym innych materiałów niż pierwotne. Mieścić się w nim będą także takie pojęcia jak przebudowa czy też modernizacja (E. Gniewek, Kodeks cywilny. Komentarz, Wydawnictwo C.H. Beck Warszawa 2013, s. 1174). Przepisy dot. umowy o roboty budowlane tj. przepisy art. 647–657 k.c. znajdują odpowiednie zastosowanie do umowy o wykonanie remontu budynku lub budowli. Ich odpowiednie zastosowanie polega nie tylko na uwzględnieniu innego charakteru i zakresu świadczenia, lecz także na odmiennej i mniej szczegółowej w pewnych zakresach regulacji prawnej zawartej w przepisach prawa budowlanego. Przede wszystkim wskazać należy, że nie zawsze przeprowadzenie remontu będzie miało miejsce na podstawie projektu budowlanego. Tym samym przedmiot umowy może spełniać kryteria pozwalające uregulować go umową budowlaną, który jednak – w myśl prawa budowlanego – nie wymaga projektu. Także niektórzy przedstawiciele doktryny uznają, iż obowiązek dostarczenia projektu przez inwestora nie jest istotnym składnikiem umowy, ponieważ możliwe jest jego sporządzenie przez wykonawcę według wytycznych inwestora. Zatem, podstawowym obowiązkiem wykonawcy jest wykonanie i oddanie obiektu (remontu), zaś inwestora odebranie obiektu i zapłata umówionego wynagrodzenia.

Odnosząc się do kwestii wynagrodzenia, w niniejszej sprawie strony umówiły się o wynagrodzenie kosztorysowe, obliczone na podstawie zestawienia planowanych prac i przewidywanych kosztów. Obie strony bowiem zgodnie wskazywały, że określiły orientacyjną wysokość wynagrodzenia drogą rachunku symulacyjnego, wynoszącą ok. 100.000 – 110.000 zł. Wysokość końcowego wynagrodzenia miała zostać obliczona po ukończeniu robót, według ustalonych przez strony zasad, czyli wskaźników kalkulacji końcowego wynagrodzenia, uwzględniających takie zmieniające się w czasie elementy jak rynkowe ceny materiałów, koszty robocizny, ewentualne koszty dodatkowych prac. (...) niezbędne do zleconych prac miał nabywać przedstawiciel pozwanej – Z. P., po konsultacji z powódką. Na dochodzoną przez powódkę w niniejszej sprawie kwotę 20.660 zł składały się: kwota 10.310 zł stanowiąca koszty niezbędne na dokończenie remontu budynku oraz kwota 10.350 zł stanowiąca koszty usunięcia usterek. Podstawą żądania strony powodowej był fakt, że pozwana wykonała umowę w sposób wadliwy, co naraziło powódkę na straty. Ponieważ zdaniem powódki z okoliczności sprawy wynikało że pozwana nie usunie należycie wad, tym bardziej w odpowiednim czasie, odstąpiła ona od umowy na podstawie art. 637 § 2 k.c., po wielokrotnych wezwaniach do poprawek dokonywanych w trakcie wykonywania prac. W niniejszej sprawie zważyć należało czy powódka skutecznie

odstąpiła od umowy zawartej z pozwaną. Konsekwencją zakwalifikowania łączącej powódkę z pozwaną umowy, jako umowy o remont, o której mowa w art. 658 k.c. jest stosowanie do niej w zakresie wad wykonanego obiektu przepisów o roboty budowlane (art. 655 k.c.) oraz umowy o dzieło (art. 656 k.c.). Ponadto inwestor może dochodzić odpowiedzialności za wady obiektu na zasadach ogólnych (art. 471 i n. k.c.) Zgodnie z treścią art. 637 k.c. który dzieli wady na istotne i nieistotne to w myśl art. 637 § 1 zdanie pierwsze k.c. w przypadku wystąpienia wad (zarówno istotnych, jak i nieistotnych) inwestor może żądać ich usunięcia, wyznaczając w tym celu wykonawcy odpowiedni termin z zagrożeniem, że po jego upływie nie przyjmie naprawy. W myśl § 2 tego przepisu, jeżeli przyjmujący zamówienie odmówił usunięcia wady usuwalnej, a także, gdy z okoliczności wynika, że nie zdoła ich usunąć w czasie odpowiednim, jak również w przypadku wad nieusuwalnych zależnie od ich rodzaju inwestorowi przysługiwać będą różne uprawnienia. Ich rodzaj zależy od rodzaju wad, od tego czy są to wady istotne czy nieistotne. Te pierwsze polegają na tym, że obiekt jest niezdatny do umówionego użytku, z tego powodu że nie posiada koniecznych cech pozwalających na jego eksploatację. Wystąpienie takich wad stworzy inwestorowi możliwość skorzystania z prawa odstąpienia od umowy. Natomiast w przypadku wad nieistotnych, zamawiającemu przysługiwać będzie żądanie obniżenia wynagrodzenia w odpowiednim stosunku. W takiej sytuacji konieczne jest porównanie wartości dzieła obciążonego wadami z wartością dzieła, jakiego ze względu na treść umowy zamawiający miał prawo oczekiwać. Ponieważ przesłanki warunkujące możliwość skorzystania z któregoś ze wskazanych wyżej uprawnień są jasno określone, inwestor nie może dokonać swobodnego wyboru pomiędzy nimi. Warunkiem sine qua non, poprzedzającym samo złożenie oświadczenia o odstąpieniu od umowy było wezwanie pozwanej do usunięcia wad w wyznaczonym terminie. Powódka nie wykazała aby uczyniła zadość temu obowiązkowi. Wprawdzie podnosiła ona, że wielokrotnie, w trakcie wykonywania prac zwracała pracownikom uwagi na usterki, jednak takiego działania nie można uznać za żądanie usunięcia wad. Powódka nie skierowała bowiem do pozwanej ani ustnie ani pisemnie wezwania, w którym dokładnie określiłaby, które jej zdaniem elementy umowy zostały wykonane w sposób nieprawidłowy oraz na czym owe nieprawidłowości polegały. Wskazywane w toku remontu usterki nie odnosiły się do całego przedmiotu umowy, a ponadto, co wprost wynika z zeznań pracowników powódki, były na bieżąco usuwane. Dodatkowo wskazać należy, że zgłaszane zastrzeżenia nie zostały przez samą powódkę uznane za wady istotne, ponieważ nie odstąpiła ona od umowy podczas trwania remontu – mimo sygnalizowanych usterek umowa nadal obowiązywała. Ponadto z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wynika, że oświadczenie o odstąpieniu od umowy było reakcją na wezwanie do zapłaty skierowane przez pozwaną do powódki. Skoro zatem powódka nie zażądała od pozwanej usunięcia wad w wyznaczonym przez siebie terminie, to nie mogła skutecznie odstąpić od zawartej umowy. Podobnie rzecz się ma w przypadku żądania obniżenia wynagrodzenia – żądania takiego nie można skutecznie wysuwać bez uprzedniego żądania usunięcia wad. Wobec niespełnienia przesłanki, o której mowa w § 1 art. 637 § 1 k.c. Sąd nie mógł przyjąć jako podstawy prawnej żądania powódki art. § 2 tego przepisu. Z uwagi jednak na to, że na dochodzoną pozewem należność składały się dwie wyraźnie określone przez stronę powodową kwoty, Sąd uznał, że powództwo w niniejszej sprawie powinno być uwzględnione w zakresie jednej z nich, a mianowicie co do kwoty 10.350 zł stanowiącej koszt usunięcia usterek. Tak sformułowane żądanie uzasadnia zasądzenie powyższej kwoty na podstawie art. 471 k.c. Odpowiedzialność stron umowy o remont, do której stosować należy przepisy umowy o roboty budowlane oparta jest poza wskazanymi wyżej przepisami, także na ogólnych zasadach kontraktowych jako odpowiedzialność względem kontrahenta za wszelkie szkody spowodowane nieprawidłowym wykonaniem umowy, opóźnieniem bądź zwłoką w wykonaniu świadczenia (art. 471 i n. k.c.). Odpowiedzialność ta dotyczy zarówno wad budynku powstałych podczas remontu, jak i ewentualnego umniejszenia wartości samego budynku, dodatkowych wydatków (damnum emergens), a także utraconych zysków (lucrum cessans). Jak trafnie wskazał SN w wyroku z dnia 9 maja 2013 r., Inwestor niezależnie od realizacji uprawnień z tytułu rękojmi za wady obiektu budowlanego może na zasadach ogólnych (art. 471 i n. k.c.) dochodzić od wykonawcy odszkodowania z powodu nienależytego wykonania zobowiązania. Utrata przez wierzyciela uprawnień z tytułu rękojmi za wady budynku wzniesionego przez dłużnika nie stanowi więc przeszkody do domagania się przez wierzyciela od dłużnika odszkodowania za nienależyte wykonanie umowy o roboty budowlane". Konieczne jest jednak wykazanie przez powoda przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej. Powód zatem musi wykazać fakt nienależytego wykonania zobowiązania, powstanie i wysokość szkody oraz istnienie normalnego związku przyczynowego między nienależytym wykonaniem zobowiązania a szkodą. Pozwany zaś może się bronić, wykazując stosownymi dowodami, że nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które nie ponosi odpowiedzialności. W niniejszej sprawie bezsporne było to, że pozwana wykonała prace remontowe w

budynku powódki, jednak swoje zobowiązanie wykonała nienależycie. Zarówno z opinii prywatnej, przedłożonej przez powódkę, jak i z opinii biegłego sądowego, sporządzonej na potrzeby niniejszego postępowania wynika, że w budynku powstały wady i liczne uszkodzenia. Powyższe oznacza, że pozwana spełniła swoje świadczenie w sposób nieprawidłowy. Skutkiem nienależytego wykonania zobowiązania, warunkującym możliwość dochodzenia odszkodowania jest powstanie szkody. W celu określenia zakresu szkód i ich wysokości Sąd posłużył się opinią biegłego sądowego sporządzoną na potrzeby niniejszego postępowania. Biegły w sposób szczegółowy i dokładny wskazał jakie prace należy wykonać na nieruchomości, aby naprawić powstałe usterki oraz określił wartość tych prac na kwotę 50.853,69 zł. Ponieważ Sąd związany jest żądaniem pozwu, mógł zasądzić na rzecz powódki jedynie kwotę 10.350 zł, która stanowić miała koszt usunięcia usterek. Co do pozostałej żądanej kwoty 10.310 zł określonej przez powódkę jako koszty niezbędne na dokończenie remontu budynku, Sąd nie mógł jej zasądzić na podstawie art. 471 k.c., ponieważ nie stanowiła ona szkody rozumianej jako uszczerbek majątkowy wierzyciela. Z uwagi na to, że powstanie usterek spowodowane zostało przeprowadzeniem remontu w sposób wadliwy, niezgodny z zasadami sztuki budowlanej, uznać należało, że pomiędzy nienależytym wykonaniem zobowiązania, a szkodą zachodzi związek przyczynowy.

Pozwana nie podnosiła żadnych okoliczności mających skutkować brakiem jej odpowiedzialności za nienależyte wykonanie zobowiązania. Ponadto składając oświadczenie o potrąceniu pozwana przyznała, że w zakresie kwoty objętej potrąceniem stronie powodowej przysługuje wymagalna wierzytelność.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Odwoławczy stwierdza, iż zgodnie z treścią art. 658 k.c. przepisy dotyczące umowy o roboty budowlane mają odpowiednio zastosowanie do umowy o wykonanie remontu budynku. W ocenie Sądu Okręgowego brak jest podstaw do przyjęcia, iż strona powodowa skutecznie odstąpiła w trybie art. 637 § 2 k.c. od tej umowy. Zgodnie z art. 637 § 1 k.c. jeżeli dzieło ma wady, zamawiający może żądać ich usunięcia, wyznaczając w tym celu przyjmującemu zamówienie odpowiedni termin z zagrożeniem, że po bezskutecznym upływie wyznaczonego terminu nie przyjmie naprawy. Przyjmujący może odmówić naprawy, gdyby wymagała nadmiernych kosztów. Dalej § 2 stanowi, że gdy wady usunąć się nie dadzą albo gdy z okoliczności wynika, że przyjmujący zamówienie nie zdoła ich usunąć w czasie odpowiednim, zamawiający może od umowy odstąpić, jeżeli wady są istotne; jeżeli wady nie są istotne, zamawiający może żądać obniżenia wynagrodzenia w odpowiednim stosunku. To samo dotyczy wypadku, gdy przyjmujący zamówienie nie usunął wad w terminie wyznaczonym przez zamawiającego. Mając powyższe na względzie Sąd orzekający wskazuje, iż powódka w piśmie z dnia 23 sierpnia 2010 r. złożyła pozwanej oświadczenie o odstąpieniu od umowy z powołaniem się na wady dzieła. Jednakże powódka nie wykazała, aby uprzednio zażądała od pozwanej usunięcia tych wad i wyznaczyła w tym celu odpowiedni termin z zagrożeniem, że po bezskutecznym upływie wyznaczonego terminu nie przyjmie naprawy. Zatem już z tego względu nie zaktualizowało się uprawnienie powódki do odstąpienia od wymienionej umowy. Tym samym przedmiotowe oświadczenie nie mogło wywołać skutków prawnych związanych z jego złożeniem stronie pozwanej.

Kolejno Sąd Odwoławczy wskazuje, iż w orzecznictwie i doktrynie powszechnie ugruntowane jest stanowisko, zgodnie z którym w razie wadliwego wykonania umowy o dzieło zamawiającemu przysługuje wybór co do sposobu uzyskania rekompensaty od wykonawcy. Oprócz rękojmi i gwarancji, w przypadku wad rzeczy możliwe jest dochodzenie roszczeń na zasadach ogólnych, tj. według reguł art. 471 i nast. k.c. i to zarówno obok jednoczesnego korzystania z instytucji szczególnych, jak i bez korzystania z tych instytucji. Różnice w regułach odpowiedzialności i trybie dochodzenia roszczeń na podstawie rękojmi i na zasadach ogólnych są istotne i jest rzeczą strony uprawnionej rozważenie określonych zalet i wad każdego z ww. reżimów odpowiedzialności (vide: wyroki Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2009 r., V CSK 180/09, LEX nr 551156; z dnia 25 sierpnia 2004 r., IV CK 601/03, LEX nr 470034; z dnia 8 grudnia 2005 r., II CK 291/05, LEX nr 188547).

Oceniając żądanie powódki w kontekście reżimu odpowiedzialności kontraktowej Sąd orzekający zaznacza, iż zgodnie z art. 471 k.c. dłużnik obowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Z regulacji tej wynika, że odpowiedzialność kontraktowa dłużnika powstaje, jeżeli spełnione zostaną następujące przesłanki: szkoda wierzyciela; niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania przez dłużnika; związek przyczynowy pomiędzy nienależytym lub niewykonaniem zobowiązania dłużnika a szkodą

wierzyciela. W wyroku z dnia 9 maja 2013 r. Sąd Apelacyjny w Szczecinie (sygn. akt I ACa 161/13, LEX nr 1392047) wskazał, iż niewykonanie zobowiązania zachodzi wówczas, gdy w zachowaniu dłużnika nie występuje nic, co odpowiadałoby spełnieniu świadczenia, natomiast nienależyte wykonanie zobowiązania ma miejsce wtedy, gdy zachowanie dłużnika zmierzało do spełnienia świadczenia, jednak osiągnięty przez niego wynik nie spełnia wymogów świadczenia, do którego dłużnik był zobowiązany.

W ocenie Sądu Okręgowego powódka udowodniła istnienie przesłanek odpowiedzialności kontraktowej pozwanej, a mianowicie nienależytego wykonania umowy przez wykonawcę dzieła, rodzaju i wysokości doznanej szkody oraz istnienia związku przyczynowego pomiędzy nienależytym wykonaniem umowy a szkodą. Na gruncie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i poczynionych przez Sąd Rejonowy ustaleń nie może budzić wątpliwości, że pozwana nienależycie wykonała umowę łączącą ją z powódką. Umowa łącząca strony stanowi typowe zobowiązanie rezultatu zamierzonego przez strony. Przyszły rezultat stanowiący przedmiot umowy musi być z góry przewidziany i określony (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 marca 2004 r., I CK 329/03, niepubl.). Zatem brak tego rezultatu jest decydujący przy ocenie, czy mamy do czynienia z niewykonaniem lub nienależytym wykonaniem zobowiązania. O nienależytym wykonaniu umowy przez pozwaną, czyli o nieosiągnięciu rezultatu w postaci spełnia wymogów świadczenia, do którego dłużnik był zobowiązany, poprzez wyremontowania budynku przy ul. (...) w Ł. - świadczą ustalone w ekspertyzie biegłego sądowego z zakresu budownictwa F. Z. (opinii pisemnej oraz opinii ustnej uzupełniającej) nieprawidłowości w wykonywanych czynnościach remontowych. Nienależyte zaś wykonanie w tym zakresie umowy przez pozwaną jest następstwem okoliczności, za które ponosi ona odpowiedzialność. Z wyciągniętych przez biegłego w tej opinii wniosków wyraźnie wynika brak profesjonalizmu pozwanej przy wykonywaniu prac remontowych. Z kolei jeśli chodzi o wysokość doznanej przez powódkę szkody w postaci potrzeby przeprowadzenia prac naprawczych to w zakresie żądanej przez nią z tego tytułu kwoty 10.350 zł roszczenie to zostało wykazane. Z ekspertyzy wymienionego biegłego wynika bowiem, iż wartość prac naprawczych kształtuje się na poziomie 50.853,69 zł. Natomiast jeśli chodzi o żadaną przez powódkę kwotę 10.310 zł jako wartość prac niezbędnych do ukończenia remontu to w ocenie Sądu orzekającego powódka nie wykazała, aby kwota ta stanowiła składnik wynikłej po jej stronie szkody. Mając powyższe na względzie, Sąd Okręgowy uznał, iż apelacja pozwanej w części dotyczącej kwoty 10 310 zł okazała się zasadna i z tej przyczyny zmienił zaskarżony wyrok w tej części i powództwo oddalił, o czym na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. orzekł w punkcie 1.a wyroku. W następstwie powyższego, uszczerbek majątkowy (szkoda) powódki wyraża się w żądanej przez nią kwocie 10.350 zł na przeprowadzenie prac naprawczych w wadliwie wykonanym remoncie budynku przy ul. (...) w Ł.. W tej sytuacji na gruncie rozpatrywanej sprawy i w granicach żądania pozwu powódce przysługuje wobec pozwanej roszczenie o zapłatę kwoty 10.350 zł tytułem odszkodowania za nienależyte wykonanie łączącej strony umowy.

Przechodząc do podniesionych przez apelującą zarzutów dotyczących nieuwzględnionego przez Sąd pierwszej instancji zarzutu potrącenia Sąd Odwoławczy zaznacza, że w wyroku z dnia 18 kwietnia 2000 r. (sygn. akt III CKN 720/98, LEX nr 51368) Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, iż zarzut potrącenia jest formą dochodzenia roszczenia zrównaną w skutkach z powództwem. Podlega zatem wymaganiom stawianym wobec pozwu co do określenia żądania, przytoczenia okoliczności faktycznych uzasadniających żądanie oraz wskazania dowodów. W szczególności zgłaszający zarzut potrącenia w procesie ma obowiązek określić swoją wierzytelność, wykazać jej istnienie i w kategorię sposób wyrazić wolę potrącenia w celu wzajemnego umorzenia skonkretyzowanych wierzytelności (art. 499 w związku z art. 498 § 1 i 2 k.c.). Zgodnie z art. 498 § 1 k.c., gdy dwie osoby są jednocześnie względem siebie dłużnikami i wierzycielami, każda z nich może potrącić swoją wierzytelność z wierzytelności drugiej strony, jeżeli przedmiotem obu wierzytelności są pieniądze (...) a obie wierzytelności są wymagalne i mogą być dochodzone przed sądem lub przed innym organem państwowym. Istotą potrącenia jest więc założenie, że obok siebie muszą wystąpić dwie wierzytelności i dwa długi odpowiadające wierzytelnościom, a między stronami zachodzi relacja wierzyciel – dłużnik i odwrotnie, a mianowicie potrącający musi być dłużnikiem i równocześnie wierzycielem swojego wierzyciela (wyrok SN z dnia 15 grudnia 1994 r., I CR 149/94, OSP 1996, z. 4, poz. 4, z glosami F. Zedlera i L. Stępniaka; wyrok SA w Katowicach z dnia 18 listopada 2011 r., V ACa 408/10, LEX nr 785495; K Zawada (w:) J. Pietrzykowski, Komentarz, t. II, 2013, s. 106). Innymi słowy, oświadczenie o potrąceniu wywołuje skutki określone w przepisach prawa materialnego tylko wówczas, gdy obie potrącane wierzytelności rzeczywiście przysługują osobom będącym

względem siebie jednocześnie dłużnikami i wierzycielami (wyrok SN z dnia 8 grudnia 2011 r., IV CSK 488/11, LEX nr 1131137). Przekładając to na realia przedmiotowej sprawy, należy wskazać, że skarżąca podnosząc w sprzeciwie od nakazu zapłaty zarzut potrącenia, została zobowiązana do udowodnienia w toku procesu istnienia po jej stronie wierzytelności nadającej się do potrącenia względem powódki. Wynika to bezpośrednio z zasady rozkładu ciężaru dowodu, wyrażonej w art. 6 k.c. Dla uznania bowiem, że potrącenie wywołało skutek prawny w postaci umorzenia wzajemnych wierzytelności, nie wystarczy samo powołanie się przez składającego oświadczenie o potrąceniu na fakt przysługiwania mu wierzytelności przeznaczonej do potrącenia. W ewentualnym procesie istnienie tej wierzytelności strona będzie musiała udowodnić (wyrok SN z dnia 6 października 2006 r., V CSK 198/06, LEX nr 327893; wyrok SN z dnia 29 września 2010 r., V CSK 43/10, LEX nr 677907; wyrok SA w Krakowie z dnia 17 stycznia 2013 r., I ACa 1150/12, LEX nr 1362725; wyrok SA we Wrocławiu z dnia 30 stycznia 2013 r., I ACa 1387/12, LEX nr 1314957; por. T. Szanciło, Głosa do wyroku SN z dnia 7 maja 2004 r., I CK 666/03, PiP 2006, z. 1, s. 114 i n.).

Skarżąca w sprzeciwie od nakazu zapłaty z 1 grudnia 2010 r., zgłosiła w pkt. X zarzut potrącenia należności objętej pozwem z przysługującą jej należnością w kwocie 35.216,00 zł, z tytułu reszty wynagrodzenia za wykonane na rzecz powódki prace. Zdaniem skarżącej powyższą okoliczność udowodniła, co wynika z nakreślenia tez dowodowych w sprzeciwie od nakazu zapłaty (vide – pkt 4 lit. c, f – i petitum pozwu) dla zeznań świadków i przesłuchania stron, treści ich relacji a nadto okoliczność ta wynika z pisma pozwanej z dnia 14 września 2010 r., którego odpis został przez powódkę załączony do pozwu oraz treści oświadczenia pełnomocnika pozwanej na rozprawie w dniu 16 listopada 2011 r. (k.176 akt.).

Na wstępie należy wskazać, że jak wynika z treści sprzeciwu od nakazu zapłaty, wskazane przez skarżącą tezy dowodowe dla zeznań świadków i przesłuchań stron nie dotyczyły podniesionego zarzutu. W pkt. X tego sprzeciwu skarżąca wskazała, że w zakresie podniesionego zarzutu potrącenia przedstawi ona osobne udokumentowanie i inne środki dowodowe. Jak wynika z dowodów zebranych w sprawie, Koszty remontu domu mieszkalnego powódki miały oscylować w granicach ok 100.000,00 zł. Niespornym jest fakt, że powódka wpłaciła na rzecz skarżącej kwotę 105.000,00 zł, bowiem przedstawiła na potwierdzenie tego stosowne potwierdzenia wpłat. Skarżąca w sprzeciwie od nakazu zapłaty złożyła zarzut potrącenia przysługującej jej względem powódki wierzytelności w wysokości 35.216,00 zł z tytułu reszty wynagrodzenia za wykonane na rzecz powódki prace. Jednocześnie suma ta widnieje także w wezwaniu do zapłaty skierowanym do powódki z dnia 9 sierpnia 2010 r., czyli jeszcze przed złożeniem powództwa w sprawie. Samo jednak wezwanie do zapłaty, wystosowane nawet przed wszczęciem sporu przed sądem nie jest dowodem na to, że taka wierzytelność w ogóle istnieje i przysługuje skarżącej względem powódki. W tak przedstawiającym się stanie faktycznym, to na skarżącą ciążył obowiązek udowodnienia, że pomimo zapłaconej na jej rzecz przez powódkę kwoty 105.000,00 zł za wykonane prace, wciąż przysługuje jej kwota 35.216,00 zł. Temu obowiązkowi jednak nie sprostała. Wynika to wprost zarówno z ustaleń stron dotyczących szacowanego kosztu remontu, który miał wynosić ok. 100.000,00 zł i jest zbieżny z zapłaconą na rzecz pozwanej sumą pieniędzy, a także z wywodów opinii biegłego, który wskazał w swojej opinii, że wartość wykonanych przez skarżącą robót wraz z kosztem użytych materiałów wynosi 94.647,67 zł, czyli mniej niż powódka w istocie na rzecz skarżącej zapłaciła. Przez pryzmat tych okoliczności należy oceniać wiarygodność zeznań stron i świadków w tym postępowaniu. Sąd pierwszej instancji w sposób prawidłowy uznał za wiarygodne zeznania powódki oraz jej matki, bowiem korespondowały one z resztą materiału dowodowego w sprawie. Trudno jest zarazem przyznać walor wiarygodności twierdzeniom strony skarżącej i powołanych przez nią świadków dotyczącym kosztów wykonanych przez skarżącą prac remontowych oraz deklarowanej przez nią wierzytelności z tego tytułu, albowiem nie koresponduje to z materiałem dowodowym zebrany w sprawie i jest dalece niezgodne z opinią biegłego, którą obie strony procesu zaakceptowały. Pomimo tego, strona pozwana nie wykazała żadnych innych dowodów na potwierdzenie istnienia przysługującej jej wierzytelności, wobec czego zarzut potrącenia nie mógł zostać uwzględniony.

Na marginesie należy zwrócić uwagę na fakt, że zarzut potrącenia został złożony w sprzeciwie od nakazu zapłaty, dlatego należy go traktować jako czynność procesową, dokonaną za pośrednictwem pełnomocnika procesowego. Ma to istotne znaczenie dla oceny skutku prawnego złożonego oświadczenia również jako czynności materialnoprawnej. Należy jednak przychylić się do stanowiska, że w sytuacji kiedy osoba, której przysługuje taki zarzut akceptuje

złożenie takiego zarzutu przez pełnomocnika w toku postępowania przed sądem, wywołuje ono skutki prawne wskazane w art. 498 kc.. Pogląd taki wynika także z licznego orzecznictwa sądów, w tym Sądu Najwyższego. W wyroku z dnia 20 października 2004 r., wskazał on bowiem, że przewidziany w art. 91 k.p.c. zakres umocowania z mocy ustawy nie uprawnia pełnomocnika procesowego do złożenia materialnoprawnego oświadczenia o potrąceniu. Oświadczenie woli mocodawcy o udzieleniu pełnomocnictwa do złożenia takiego oświadczenia może być jednak złożone w sposób dorozumiany. W powyższej sprawie fakt udzielenia takiego pełnomocnictwa w sposób dorozumiany nie budzi wątpliwości, bowiem zarzut ten był podnoszony w toku całego postępowania i wynika to także z zeznań pozwanej.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy stwierdza, iż Sąd Rejonowy słusznie przyjął, że pozwana nie wykazała aby przysługiwała jej wierzytelność w kwocie 35.216 zł jako część nieotrzymanego od powódki wynagrodzenia z tytułu umowy, której przedmiotem był remont budynku przy ul. (...) w Ł.. Należy zauważyć, iż w trakcie wykonywania tej umowy pozwana sukcesywnie w stosunku do postępu prac remontowych otrzymywała od powódki zaliczki na poczet wynagrodzenia. Natomiast pozwana nie wykazała, aby otrzymana od powódki łączna kwota tytułem wynagrodzenia nie odpowiadała ustalonemu przez strony wynagrodzeniu za faktycznie wykonane przez pozwaną prace remontowe. Dlatego też zgłoszony przez pozwaną zarzut potrącenia nie mógł zostać uwzględniony.

Mając powyższe na względzie, Sąd Okręgowy uznał, iż apelacja pozwanej jedynie co do kwoty 10 310 zł okazała się zasadna, co skutkowało zmianą zaskarżonego orzeczenia w tej części. Wobec zasadności roszczenia powódki co do kwoty 10.350 zł oraz bezzasadności zgłoszonego przez pozwaną zarzutu potrącenia, apelacja pozwanej podlegała w pozostałym zakresie oddaleniu, o czym Sąd Okręgowy orzekł jak w punkcie 2. sentencji..

W zakresie rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego w przedmiocie żądania odsetek ustawowych od dnia 15 października 2010 r., to Sąd Odwoławczy, podziela w tej części stanowisko tego Sądu. Żądanie to znajduje potwierdzenie w skierowanym do pozwanej wezwaniu do zapłaty z dnia 24 września 2010 r. Zgodnie z art. 481 § 1 k.c. jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Dalej z § 2 tego przepisu wynika, że jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe.

Zmiana rozstrzygnięcia co do istoty sprawy, skutkowałą koniecznością zweryfikowania rozstrzygnięcia o kosztach procesu.

Zgodnie z treścią art. 98 § 1 k.p.c. strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Z art. 100 k.p.c. wynika zaś, że w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Cytowane unormowanie wyraża podstawową zasadę rozstrzygania o kosztach postępowania - odpowiedzialności za jego wynik.

Mając powyższe unormowanie na względzie Sąd Okręgowy wskazuje, iż w rozpatrywanej sprawie roszczenie główne powódki okazało się zasadne w części co do kwoty 10.350 zł. W kontekście wartości przedmiotu sporu oznacza to, iż powódka przegrała proces co do połowy swoich żądań. Zatem wobec zgłoszonych przez obie strony wniosków o zwrot kosztów procesu, zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania, strony te winny zwrócić sobie wzajemnie połowę poniesionych przez przeciwnika procesowego kosztów. Koszty procesu powódki wyniosły 3.450 zł i stanowią je: opłata od pozwu w wysokości 1.033 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł oraz opłata za czynności adwokata z tytułu zastępstwa prawnego w wysokości 2.400 zł, która przy uwzględnieniu wartości przedmiotu sporu, została ustalona na podstawie § 2 ust. 1 i 2, § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (j.t. Dz.U. z 2013 r. poz. 461) w stawce minimalnej. Połowa tych kosztów wynosi 1.725 zł. Z kolei koszty procesu pozwanej wyniosły 2.417 zł i stanowią je: opłata skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł oraz opłata za czynności adwokata z tytułu zastępstwa prawnego w wysokości 2.400 zł ustalona według powołanej już podstawy. Połowa tych kosztów wynosi 1.208,50 zł. W następstwie zaś dokonania

stosunkowego rozdzielania pomiędzy stronami kosztów procesu - pozwana winna zwrócić powódce kwotę 516,50 zł (1.725 zł – 1208,50 zł).

W związku ze zmianą w powyższym zakresie zaskarżonego wyroku zaistniała również potrzeba zweryfikowania zawartego w punkcie II. tego wyroku rozstrzygnięcia w przedmiocie nieuiszczonych kosztów sądowych. Zgodnie z art. 83 ust. 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (j.t. Dz.U. z 2010 r. Nr 90, poz. 594 ze zm.) w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie sąd orzeka o poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa wydatkach, stosując odpowiednio przepisy art. 113. Z kolei art. 113 ust. 1 wymienionej ustawy stanowi, że kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiścić lub których nie miał obowiązku uiścić kurator albo prokurator, sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąża przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu. Mając na względzie powyższe unormowanie Sąd orzekający rozliczając nieuiszczone koszty sądowe przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu nakazał pobrać od powódki i pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Gryficach kwotę po 862,35 zł (...),58 gr , 142,23 zł , 63,90 zł . tytułem wynagrodzenia biegłego sądowego oraz kosztów dojazdu świadka)

W świetle powyższych rozważań Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok co do punktu I., II., o czym orzekł w punkcie 1. ppkt a, b sentencji wyroku, w pozostałej zaś części na podstawie art. 385 k.p.c. apelację oddalił, o czym orzekł w punkcie 2. sentencji wyroku.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono w punkcie 3. sentencji wyroku na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 100 k.p.c. Z przepisu tego wynika, że w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Apelacja pozwanej okazała się zasadna w części co do kwoty 10.310 zł. W kontekście wartości przedmiotu zaskarżenia wynoszącego 20.660 zł oznacza to, iż pozwana i powódka przegrały w postępowaniu apelacyjnym co do połowy swoich żądań. Zatem wobec zgłoszonych przez obie strony wniosków o zwrot kosztów tego postępowania, zgodnie z powołanym przepisem koszty te podlegały wzajemnemu zniesieniu. Sąd Okręgowy nie podzielił stanowiska strony pozwanej, co do przyznania opłaty za czynności reprezentującego ją adwokata z tytułu zastępstwa prawnego w wysokości przekraczającej stawkę minimalną. Zgodnie z treścią art. 109 § 2 zd. 2 k.p.c. przy ustalaniu wysokości kosztów poniesionych przez stronę reprezentowaną przez pełnomocnika będącego adwokatem, radcą prawnym lub rzecznikiem patentowym, sąd bierze pod uwagę niezbędny nakład pracy pełnomocnika oraz czynności podjęte przez niego w sprawie, a także charakter sprawy i wkład pełnomocnika w przyczynienie się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia. Regulacja ta koresponduje z § 2 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (j.t. Dz.U. z 2013 r., poz. 461), który stanowi że zasądzając opłatę za czynności adwokata z tytułu zastępstwa prawnego, sąd bierze pod uwagę niezbędny nakład pracy adwokata, a także charakter sprawy i wkład pracy adwokata w przyczynienie się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia. Ponadto w myśl ustępu 2 tego przepisu podstawę zasądzenia opłaty, o której mowa w ust. 1, stanowią stawki minimalne określone w rozdziałach 3-5. Opłata ta nie może być wyższa niż sześciokrotna stawka minimalna ani przekraczać wartości przedmiotu sprawy. W ocenie Sądu Odwoławczego niniejsza sprawa nie spełnia przesłanki szczególnej zawłości, nie wymagała od pełnomocników zwiększonego nakładu pracy, czy też podjęcia szerokiego zakresu czynności, w stosunku do innych spraw o porównywalnej wartości przedmiotu sporu.